



AUTOBUSY POJADĄ DO TAKTU?

W Kielcach pasażerowie od lat skarżą się, że autobusy kursują stadami. Do tej pory urzędnicy twierdzili, że niewiele można zrobić. Teraz chcą się przyjrzeć rozkładowi i nie wykluczają zmian

MARCIN BATÓG
Bukówka to jedna z trzech największych pętli w mieście. Zaczynają tam swoje kursy autobusy siedmiu linii miejskich, a trzy podmiejskie przez nią przejeżdżają.
Między godz. 7 a 7.05 odjeżdża pięć z nich, z tego dwie o tej samej godzinie.
Nie inaczej jest w innych pętlach. Na tej przy ul. Zagórskiej między godz. 14.18 a 14.45 startuje sześć autobusów. Na kolejny pasażerowie muszą czekać aż 22 minuty. - Może się zdarzyć, że autobusy, wyjeżdżając z pętli na jakimś odcinku, na kilku przystankach jadą wspólną trasą. Ale potem każdy z nich jedzie w inną stronę, bo każda linia spełnia inne potrzeby mieszkańców - tłumaczy Grzegorz Witkowski z Zarządu Transportu Miejskiego.
Dodaje, że w przypadku odjazdów z Bukówki urzędnicy ich synchronizację starają się zapewnić na al. Popiełuszki.

- Nie należy się skupiać, by działała od pierwszego przystanku, istotne jest to, żeby była na ważnych ulicach w mieście - tłumaczy Witkowski.
Nie zgadza się z tym Marcin Gromadzki z Public Transport Consulting, uznanej polskiej firmy, która na zlecenie samorządów przeprowadza badania potrzeb pasażerów i na tej podstawie przygotowuje propozycje zmian w rozkładach jazdy.
- Odjazdy poszczególnych linii z pętli powinny następować w równych odstępach, np. co 15 minut - mówi.

W Kielcach tego nie ma. Po twierdza to przykład z pętli przy ul. Podkasztornej. Między godz. 8 a 9 dem autobusów, ale w nierównych odstępach. Wynoszą one odpowiednio 15, 4, 13, 2, 5 i 13 minut. To pokazuje, że linie nie kursują w tzw. taktce. W praktyce oznacza to identyczny czas oczekiwania na kolejne kursy. W ZTM tłumaczą, że nie na wszystkich liniach da się go wprowadzić, bo trzeba chociażby

uwzględnić przerwy socjalne dla kierowców. - Wolimy, żeby autobus kursował, a nie stał na pętli. Coś, co ładnie wygląda na rozkładzie, nie zawsze się sprawdzi - przekonują urzędnicy.
- Oczywiście może się okazać, że gdzieś wychodzi zbyt długi postój. Ale wtedy autobus jednej linii, który wcześniej przyjechał na pętlę, od-

bywa wymagana przerwę dla kierowcy bądź wyrównuje czas oczekiwania i odjeżdża jako autobus innej linii. To normalna praktyka w całym kraju - zwraca uwagę Marcin Gromadzki.
W Kielcach tymczasem autobus przez cały dzień przypisany jest do jednej linii. Społecznicy z Kielcekiej Platformy Komunikacyjnej zwracają też uwagę na inny problem. - W mieście jest 68 linii, z czego tylko cztery są rentowne. Są na wet takie, jak np. linia nr 3, którą dziennie jeździ średnio siedem osób. W ten sposób wyciekają pieniądze - przekonuje Filip Jackowski z KPK.

- Na te Radomia, gdzie jest mniej linii, a większa częstotliwość, Kielce wypadają błado - dodaje Marcin Gromadzki.
Co ciekawe, w ZTM twierdzą, że przyjrzą się rozkładom jazdy i nie wykluczają zmian. - Chcemy teraz wprowadzać takty na poszczególnych liniach - mówi Grzegorz Witkowski. ●

bywa wymagana przerwę dla kierowcy bądź wyrównuje czas oczekiwania i odjeżdża jako autobus innej linii. To normalna praktyka w całym kraju - zwraca uwagę Marcin Gromadzki.
W Kielcach tymczasem autobus przez cały dzień przypisany jest do jednej linii. Społecznicy z Kielcekiej Platformy Komunikacyjnej zwracają też uwagę na inny problem. - W mieście jest 68 linii, z czego tylko cztery są rentowne. Są na wet takie, jak np. linia nr 3, którą dziennie jeździ średnio siedem osób. W ten sposób wyciekają pieniądze - przekonuje Filip Jackowski z KPK.

W Kielcach tymczasem autobus przez cały dzień przypisany jest do jednej linii. Społecznicy z Kielcekiej Platformy Komunikacyjnej zwracają też uwagę na inny problem. - W mieście jest 68 linii, z czego tylko cztery są rentowne. Są na wet takie, jak np. linia nr 3, którą dziennie jeździ średnio siedem osób. W ten sposób wyciekają pieniądze - przekonuje Filip Jackowski z KPK.

W Kielcach tymczasem autobus przez cały dzień przypisany jest do jednej linii. Społecznicy z Kielcekiej Platformy Komunikacyjnej zwracają też uwagę na inny problem. - W mieście jest 68 linii, z czego tylko cztery są rentowne. Są na wet takie, jak np. linia nr 3, którą dziennie jeździ średnio siedem osób. W ten sposób wyciekają pieniądze - przekonuje Filip Jackowski z KPK.

W Kielcach tymczasem autobus przez cały dzień przypisany jest do jednej linii. Społecznicy z Kielcekiej Platformy Komunikacyjnej zwracają też uwagę na inny problem. - W mieście jest 68 linii, z czego tylko cztery są rentowne. Są na wet takie, jak np. linia nr 3, którą dziennie jeździ średnio siedem osób. W ten sposób wyciekają pieniądze - przekonuje Filip Jackowski z KPK.

W Kielcach tymczasem autobus przez cały dzień przypisany jest do jednej linii. Społecznicy z Kielcekiej Platformy Komunikacyjnej zwracają też uwagę na inny problem. - W mieście jest 68 linii, z czego tylko cztery są rentowne. Są na wet takie, jak np. linia nr 3, którą dziennie jeździ średnio siedem osób. W ten sposób wyciekają pieniądze - przekonuje Filip Jackowski z KPK.

W Kielcach tymczasem autobus przez cały dzień przypisany jest do jednej linii. Społecznicy z Kielcekiej Platformy Komunikacyjnej zwracają też uwagę na inny problem. - W mieście jest 68 linii, z czego tylko cztery są rentowne. Są na wet takie, jak np. linia nr 3, którą dziennie jeździ średnio siedem osób. W ten sposób wyciekają pieniądze - przekonuje Filip Jackowski z KPK.

Kolejne przymiarki do nowej siedziby NFZ

Jeszcze przez ponad tydzień można zgłaszać uwagi dotyczące kontrowersyjnej lokalizacji nowej siedziby Narodowego Funduszu Zdrowia u podnóża Karcówki.

MARCIN SZTANDERA

Chodzi o działkę u zbiegu ulic Karcówkowskiej i Kamińskiego, w pobliżu skrzyżowania z Jagiellońską. Sześć lat temu planowano tam budowę parkingu wielopoziomowego na potrzeby szpitala dziecięcego, ale m.in. po protestach zrezygnowano z tego pomysłu. Tłumaczono, że budynkę zaburzyły barokowa, że widokami okazało się jednak, że miasto zaproponowało tę nieruchomość NFZ. W zamian za działkę przy ul. Wrzowskiej, na której ma powstać Główny Urząd Miar.

NFZ złożył więc wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego. Zakłada, że będzie to budynek o powierzchni 5-7 tys. m kw. Miejscy urzędnicy nie ukrywają, że pierwszą jego wersją zbyt mocno ingerowała w ten obszar. Dlatego zaproponowali zmianę wniosku, na co fundusz się zgodził.

- Miejsce jest wyjątkowo trudne i podszliśmy do tematu bardzo poważnie. Przeprowadziliśmy m.in. robót budowlaną analizę krajobrazową. Po sugestjach konserwatora zabytków przeanalizowaliśmy też, jak otoczenie planowanej inwestycji będzie wyglądało, gdy na drzewach nie będzie



Nowa siedziba NFZ ma stanąć przy ul. Karcówkowskiej

liści - tłumaczy Artur Hajdorowicz, dyrektor rozwoju i rewitalizacji miasta w ratuszu.

Miasto przejęło też działkę wzdłuż ul. Kamińskiego. - Dzięki temu budynek można bardziej odsunąć od ul. Karcówkowskiej i chronić barokową osiadłość - mówi Hajdorowicz.

Teraz strony postępowania administracyjnego do 3 grudnia mogą wyowiedzieć się o zebranych decyzjach. Potem zostanie wydana decyzja.

- Jest dla mnie niepojęte, dlaczego akurat ta lokalizacja jest brana pod uwagę. Przecież tam kiedyś planowano rozbudowę ogrodu botanicznego, a ochrona barokowej osi widokowej w ogóle nie powinna podlegać dyskusji - komentuje Rafał Zamojski ze Stowarzyszenia Kieleckie Inwestycje. ●

Duży kłopot z tunelem

Powazny problem z budową tunelu i likwidacją kładki dla pieszych w Skarżysku-Kamiennej. Najtańsza oferta jest niemal dwa razy droższa niż zarezerwowane 45 mln zł.

MARCIN SZTANDERA

O budowie tunelu dla pieszych i rowerzystów, który miał zastąpić niewygodną kładkę, mówi się od lat. Wreszcie w kwietniu projekt, którego koszt szacowany jest na ok. 45 mln zł, otrzymał prawie 32 mln zł wsparcia w ramach regionalnego programu operacyjnego województwa świętokrzyskiego.

Ale inwestycja stanęła pod znakiem zapytania. Oferty w przetargu ogłoszonym przez PKP PLK Linie Kolejowe są zdecydowanie za drogie. Tańsza, złożona przez ZUE SA z Krakowa, opiewa na niemal 85 mln zł. INTOP Warszawa i Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „RAJUD” z Szymbarku zadeklarowały 104,5 mln zł. Na razie nie wiadomo, czy przetarg zostanie unieważniony. ●

Inicjatywa wspierająca dziedzictwo kulturowe w województwie świętokrzyskim

Department Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, jest partnerem międzynarodowego projektu pn. „KEEP ON - Effective policies for durable and self-sustainable projects in the cultural heritage sector” (Skuteczna polityka regionu dla zapewnienia trwałości i zwiększonej efektywności projektów z sektora dziedzictwa kulturalnego).

Celem projektu jest zwiększenie skuteczności polityk publicznych na rzecz zrównoważonych i długofalowych projektów w sektorze dziedzictwa kulturowego, zarówno w regionach uczestniczących w projekcie, jak i w innych obszarach Unii Europejskiej.

Współpracy nad regionalną zostanie opracowany i wdrożony Lokalny Program Wsparcia, by wskazać beneficjentom drogę do pozyskania środków na efektywne wykorzystanie już istniejącej infrastruktury dziedzictwa kulturowego i pomóc im w dostosowaniu jej do wymogów lokalnego rynku. W proces realizacji projektu zaangażowane zostaną podmioty z województwa świętokrzyskiego działające w sektorze dziedzictwa kulturowego, które mają znaczący wpływ na rozwój ww. obszaru i swoim wieloletnim doświadczeniem będą służyć pomocą w opracowywaniu najważniejszych dokumentów projektowych. Platformą, w oparciu o którą analizowane będzie wsparcie podmiotów dziedzictwa kulturowego, jest Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego 2007-2013, w ramach którego jednym z priorytetów jest dofinansowanie projektów w ww. obszarze. Prowadzone będą również działania w zakresie planowania wsparcia dziedzictwa kulturowego w nowej perspektywie finansowej. Ponadto, w ramach realizowanego przedsięwzięcia powstanie ze-

stawa 14 dobrych praktyk zidentyfikowanych w krajach partnerskich, które najlepiej realizują cele projektowe. Konsorcjum projektu składa się z 7 partnerów z 7 krajów Unii Europejskiej tj. Hiszpanii, Grecji, Włoch, Portugalii, Chorwacji, Polski i Holandii a jego liderem jest Instytut Rozwoju Ekonomicznego Prowincji Qurense w Hiszpanii.

Projekt realizowany jest w okresie od czerwca 2018 do maja 2023 roku.



Rzeczpospolita
Polska

